

Temat: Wierszyki ćwiczące języki.

Dzisiaj nauczysz się , co to jest dykcja, Poćwiczysz również prawidłową wymowę.

Niektóre dzieci, chociaż dorośli również mówią niewyraźnie. Wtedy trzeba udać się do logopedy- to taki specjalisty od ładnego mówienia, który nie daje zastrzyków :-)

Dykcja to prawidłowa wymowa wszystkich głosek, nawet w trudnych, skomplikowanych wyrazach. Wielu z Was zna „łamańce językowe”. Czy zauważyliście, że im częściej je powtarzamy, tym lepiej nam wychodzi???

Dzisiaj poćwiczymy czyli poczytamy śmieszne wierszyki. Zaprosz do wspólnej zabawy brata, siostrę, rodziców. Może urządźcie rodzinny konkurs???

Oto kilka wierszyków

Zżymał się na krawężniki
Burmistrz gminy Dzierżążniki
Brzeg takiego krawężnika
Ostry niczym rżysko z żyta.
Bierze brzeszczot, brzytwę bierze,
twarz zanurza pod kołnierzem.
Trze i ścina krawężniki
Burmistrz gminy Dzierżążniki.

Czy pałka lka, czy gałka lka
czy to rusalka lka i czka?
Czy swatka tka, czy matka tka,
czy matka swatce watkę da.
Czy ten małż łze, czy księżę łzę,
czy księżę małża pożreć chce.
Czy lama ma, czy puma ma,
czy puma lamę ciągle gna.

Cietrzew rozczapierza skrzydła.
Cietrzewiowi woń ich zbrzydła.
Jastrząb także twierdzi,
że mu pierze śmierdzi.
Tak więc razem, z radym licem,
zładowali pod prysznicem.

Ważkie ważki warzą kaszki,
by nakarmićwszystkie ptaszki.
Pałaszują kaszkę ptaszki
pyszną kaszkę, tę od ważki.
Jeden ptaszek łakomczuszek
leży
-juz go boli brzuszek.

Wezwały ważki doktora.
Bo ptaszyna chora.
Doktor się odważył
i zakazał ważkom kaszkę warzyć.
I od dzisiaj ptaszki już nie jedzą kaszki...
ważonej przez ważki.

Wierszyki pochodzą ze strony fb. Agata Kwias- wierszyki, co ćwiczą języki.-